



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

DNIE CZĘSTOCHOWSKI

WYDAWCA: POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumerat:

Wieloletnie 5 mk. z odroczeniem do dnia 450 bez odroczenia kwartalnie 55 mk. Cena pojedynczego numeru 50 fenigów.

Ceny ogłoszeń:

za pierwszą linię jednolitej kolumny za 1. i 2. m. 00 fenigów, za 11 i 13 lin. 1 mk. 50 cen. IV. kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 lin. 100 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—5 po poł. Kłopotów nadstawnych redakcja nie wstawi.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 28. Telefon Nr. 28. Skrytka pocztowa 10 28

Ogłoszenia do „Dnia Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda N. 1.

Sprawa emigracji robotników do Francji.

W Paryżu już od kilku miesięcy toczą się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i francuskiego w sprawie emigracji robotników polskich do Francji. Z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej brał udział szef Sekcji Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami, p. J. Okołowicz i attaché do spraw emigracyjnych p. przy poselstwie polskiem p. Kisiel.

Został opracowany projekt konwencji w sprawie emigracji robotników polskich do Francji.

Główne punkty projektowanej konwencji były następujące:

- 1) Robotnik polski ma mieć te same warunki pracy wynagrodzenia i ochrony pracy co i robotnik francuski.
- 2) Prywatni pośrednicy przy werbunku mają być wykluczeni, jedynie mogą werbować tylko państwowe urzędy pośrednictwa pracy obu państw lub bezpośrednio zainteresowane wielkie przedsiębiorstwa, ale wyłącznie tylko za każdorazową zgodą odpowiednich władz obu państw.
- 3) Konwencja zawiera się tylko na 1 rok. Wskutek jednak tego, że Francja narazie ogranicza werbunek robotników polskich tylko do jednego tysiąca, co dla Polski nie przedstawia to żadnego istotnego ulżenia w kwestji bezrobocia, sprawa konwencji została na razie w zawieszaniu.

Obecnie jednak rząd francuski wskutek braku sił roboczych w rolnictwie, przemysle metalurgicznym gotów jest fozwolić na werbunek robotników polskich do Francji w granicach bardzo szerokich.

Wyrazem tego jest następujący list który francuski minister spraw zagranicznych p. S. Pichon, wystosował do p. S. Kisiele, delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Paryżu.

Panie Delegacie!

Jak panu wiadomo, rząd francuski przyjął przychylił się propozycje, którą Pan jemu zrobił w imieniu rządu polskiego w początku marca r. b. tyżącąc się zatrudnienia we Francji znacznej liczby robotników polskich, znajdujących się z powodu okoliczności wojennych w stanie bezrobocia.

W tym czasie warunki demobilizacji we Francji, przerabianie fabryk, pracujących na potrzeby wojenne, uwalnianie części robotników zajętych w tych fabrykach, niedostatek i trudności transportowe nie pozwalały rządowi francuskiemu do sprowadzenia w znacznej ilości zaproponowanych mu robotniczych rąk polskich, lecz jednocześnie, rząd francuski przewidywał potrzeby późniejsze. Ta okoliczność zmusiała go do opracowania razem ze specjalną delegacją polską projektu konwencji emigracji i imigracji.

Przypuszczając, że konwencja ta będzie w przeciągu krótkiego czasu podpisaną, rząd francuski komunikował delegacji polskiej, że prowizorycznie, stosując się do warunków chwili werbunek robotników polskich będzie ograniczony do jednego tysiąca.

Lecz dzisiaj, wobec skontantowania niedcierpiącej zwłoki potrzeby rąk roboczych w rolnictwie i w przemysle kopalnianym i metalurgicznym, rząd francuski jest zdecydowany rozwinąć werbunek cudzoziemskich rąk roboczych w granicach bardzo szerokich i co z tego wynika, że dzisiaj nie moż-

że być już mowy o werbunku tytułem próby jednego tylko tysiąca robotników. W tych warunkach jak również biorąc pod uwagę, że inne państwa mogą zacząć popierać wychodźstwo do Francji swoich bezrobotnych, leżałoby może w interesie Polski porozumieć się z rządem republiką i załatwić w całości najbliższym sprawie emigracji swoich pracowników.

Byłbym Panu bardzo obowiązany, gdyby Pan zwrócił na tę sprawę uwagę rządu polskiego i mnie możliwie prędko zakomunikował czy ten ostatni gotów jest zawrzeć z rządem francuskim konwencje, wypracowaną już od kilku miesięcy.

Racz Pan przyjąć wyrazy głębokiego szacunku. S. Pichon. (—)

Sprawa ta ma być rozpatrzona na naradzie międzyministerialnej i należy spodziewać się, że wkrótce zostanie za warta odpowiednia umowa pomiędzy rządem francuskim a polskim.

ZDEMASKOWANIE ROBOTY NIEMIECKIEJ.

„Kurier Polski” podaje sensacyjną rewelację, dowodząc ścisłej łączności pomiędzy rządem niemieckim a sjonistami polskimi. Prasa polska niejednokrotnie wyrażała zdanie, że ten związek istnieje, i że oszczercza kampania przeciw Polsce prowadzona przez sjonistów zagranicą jest dziełem Niemców. Obecnie wyszły już na jaw dokumenty stwierdzające to w sposób niezbity. Jednym z nich jest list niejakiego Grünfelda, żyda, współwłaściciela firmy Raynek i Grünfeld z Charlottenburgu. List ten datowany jest z pierwszej chwili po zawarciu rozejmu pomiędzy Niemcami a koalicją. W liście wspomnianym p. Grünfeld powiada, że wobec tego, iż warunki rozejmu wskazują na fakt, że koalicja a specjalnie rząd francuski, popierają odbudowanie Polski, z tego więc względu, dalej ze względu na polską agencję utworzoną „Wolny związek obrony Górnego Śląska”. Ze względu na usposobienie zagranicy i na stan faktyczny, powiada p. Grünfeld, warto być w styczność z koalicją i ofiarować jej wszystko rące, byleby uniknąć plebiscytu na Górnym Śląsku, gdyż wynik tego plebiscytu jest bardzo wątpliwy. G. Grünfeld stwierdza w swoim liście że utworzono state delegację w Hadze, Bernie szwajcar. i Kopenhadze, które mają działać w tym duchu, a jednocześnie postanowiono popierać sjonistów.

W tym zakresie ponawiałyby „obietujące stonunki”. Mianowicie członkowie misji włoskiej Seagri i podesł amerykański Morris oświadczyli, że gotowi są popierać wspomnianą akcję. Tak samo sędzia stanu nowojorskiego który jest żydem, a który należy do bliskich przyjaciół prez. Wilsona, przyrzekł poparcie we wspomnianym celu. Zajmujące są ustępy listu p. Grünfelda, gdzie jest mowa o stronie finansowej akcji. Mianowicie powiada, że zebrano na ten cel poważne sumy, 4 wymienia kwoty 14 milionów marek dodając, że jeszcze są potrzebne 2 miliony.

Firma Ravaek i Grünfeld jest dużym akcyjnym towarzystwem, które między innymi zajmuje się sprowadzaniem środków żywności i towarów ze Szwecji na Śląsk Górną. List p. Grünfelda, wystosowany był do członków Rady Nadzorczej tego towarzystwa.

Œryginał listu znajduje się w ręku p. Wojciecha Korfanteo.

„Kurier Polski” drukuje jeszcze inny list p. Grünfelda, którego oryginał znajduje się w ręku redakcji wspomnianego pisma. List ten wystosowany był do niejakiego Willingera, prezesa Związku właścicieli kopalni na Śląsku a dotyczy także machinacji niemieckiej przeciw Polsce. Wspomniany powyżej „Wolny Związek” obrony Górnego Śląska znajdował się pod przewodnictwem właśnie p. Willingera.

Stwierdzenie faktu, że utworzono między innymi ekspozyturę w Kopenhadze jest bardzo interesujące i bardzo ważne dla naszej sprawy.

Program bowiem tej ekspozytury zawierał sprowadzenie amerykańskich dziennikarzy sjonistycznych do Polski,

żeby opisywali rzekome pogromy żydowskie w Polsce. — Rząd berliński oświadczył, że poczyni wszelkie ułatwienia i użyży wszelkiego poparcia w tych ekspedycjach dziennikarskich, Kierownikiem ekspozytury był niejaki Dimm, który otrzymał pieniądze od rządu niemieckiego.

„Kurier Polski” zapowiada dalsze rewelacje w tej sprawie.

Co do innej ekspozytury mianowicie w Hadze, to wiadomo, że kierownikiem jej zrobiono d-ra Gargasa, który był w Ameryce, dokąd się schronił z Wiednia po znanej aferze z towarzystwem okrętowym „Canadian-Pacific”.

Dryginaly wspomnianych listów sfotografowano, a odbitki przesłano posłom angielskiemu i amerykańskiemu w Warszawie.

Czelność dyktatora Petruszewicza. Jak przemawiał pobić wrogowie Polski.

Jak donosi Ukraińskie Biuro Prasowe, „dyktator Ukrainy”, dr. Petruszewicz wysłał do Najwyższej Rady koalicyjnej następującą notę:

„Dnia 11 lipca 1919 r. zawiadomiła nas naczelna komenda polska, że Najwyższa Rada powzięła 25 czerwca uchwałę następującą: „Do prezydenta Ukraińskiej Republiki Ludowej. Celem zapewnienia bezpieczeństwa osobistego i mienia spokojnie ludności Wschodniej Galicji, postanowiła Rada Najwyższa upoważnić dowódców armji Republiki Polskiej do rozciągnięcia operacji wojennych aż po Zbrucz. Rozporządzenie to jednak nie przesądza w żadnej mierze uchwały, jaką Rada Najwyższa zamierza powziąć w sprawie stanowiska politycznego w Galicji Wschodniej”. Nota ta zawiera więc wprowadzenie uznania, że Galicja Wschodnia nie należy do Polski, w praktyce jednak stanowi straszliwy wyrok dla milionów ludności ukraińskiej i żydów.

Przedewszystkiem tedy stwierdzamy, że w Galicji Wschodniej niema band bolszewickich; lecz armja regularna, która broni się przeciw polakom i bolszewikom”. W dalszym ciągu nota stara się wykazać, że wojska polskie, a w szczególności oddziały gen. Hallera dopuszczają się nadużyć w stosunku do ludności ukraińskiej i żydowskiej.

Nota kończy się następującemi słowami:

„Stwierdzamy, że Polacy są naszymi wrogami, z którymi walczymy od wieków i że Polska nie może być uważana za „jednostkę państwową. Nie można więc było Polakom powierzać mandatu do oczyszczenia kraju z rękomych band. Naród i armja ukraińska prowadzić będzie walkę aż do ostatniego żołnierza. Odpowiedzialność za tę walkę spada nie na nas. Petruszewicz—dyktator”.

O armje gen. Lievena.

Warszawa. „Kurier Warsz.” donosi, co nast.

Zgłosił się do nas rotm. Gosztowtt i przedstawił dokumenty, dał wyjaśnienia, dotyczące akcji werbunkowej.

Według zaświadczenia wydanego przez władze polskie, rotmistrz Gosztowtt jest przedstawicielem północnej armji rosyjskiej, generała Judenticza i jako taki ma prawo nosić mundur i broń.

Rotm. Gosztowtt bświadcza, iż sprawa przedstawia się w sposób następujący: inicjatywa zasilania wojsk armji ochotniczej północnej (Judenticza) rosyjskimi zbiegami i dezertierami z armji bolszewickiej, wysłała od misji ententy, która też zajęła się tą sprawą i dotychczas ją popiera. Wysyłanie zbiegów, pragnących walczyć z bolszewikami w szeregach Judenticza, odbywa się najzupełniej legalnie w całkowitem porozumieniu z polskiem ministerjum spraw wojskowych, przy pomocy państwowego urzędu do spraw jeńców drogą na Miawę i Ilowo. Ze strony rosyjskiej kieruje tą akcją jako przedstawiciel gen. Judenticza, rotm. Jerzy Gosztowtt.

W ten sposób w myśl rozporządzeń min. spr. wojskowych i naczelne go dowództwa oraz czynnej pomocy misji ententy, wysłano do Rosji z górną 5,000 ochotników. T. zw. „oddział 7ulski”, przewieziony przez anglików z

Rygi do Narwy, walczy już na tym froncie, w szeregach armji północnej.

Co się tyczy „armji ks. Lievena”, to właściwie istnieje tylko korpus Lievena, jako część składowa armji Judenticza, który walczy z bolszewikami na t. zw. froncie narwskim, biorąc udział w operacjach przeciw Petersburgowi. Rotm. Gosztowtt utrzymuje, iż oddziały, które pod nazwą ks. Lievena, jak głośno komunikat P. A. T. — miały zająć Kurszanę i Szawle, „nie należą do korpusu ks. Lievena i podsyłają się najpóźniej pod to miano.”

Odezwa Rady Białoruskiej.

(PAT.) Białoruskie życie donosi: Generalna Białoruska Rada Grodzieńska wydała odezwę, w której zaznacza, że wojska przebudziła naród białoruski, który chce być niepodległym. Na wschodnie odnóża się stara Rosja, Rosja dyktatorów — a może i carów, która, bądź co bądź, nie ma naszej idei i dążeń. Ona nie tylko nie przynosi nam praw do niepodległości, ale nie da nam nawet własnej mowy i skrótu. Teraz trzeba nam jednomyślnie wszystkie nasze siły, trzeba stać na obok tych, którzy wiedzą nas pod narodowymi astandami ku odyskaniu niepodległości. Polacy mogą nam w tej pracy, bo nasza Ojczyzna jest i ich Ojczyzną (bo nasza Bałkańska jest i ich Bałkańska). W zgodnym poczyciu z narodami, samieszkującymi naszą ziemię, stowrmyśmy szczęśliwą przyszłość, a naród polski będzie miał w nas sprzymierzeńca.

Do pracy praeo, gdy polskie wojska oswobodzą naszą ziemię z pod panowania Moskwy, idą naprzód i niegą nam wywo-

lenie! Niechaj ofiara synów Polski utwory pomost dla sakrocy naszej przyjaźni! Polska demokracja zrozumie nasze dążenia — kołczy odeswa.

Z WIDOWNE WYDARZEN.

Rezerwy we Włoszech.
Wiedeń. „Vorwärts“ donosi z Turynu, iż w tych dniach doszło do uciech tego miasta do krwawej walki Polioja, która zatrzymała daleci idące se zakrety, została obrzucona kamieniami przez podratniony tem tłum, przysłem doszło do walki. Partja socjalistyczna uchwaliła strajk powszechny na znak protestu.

W Rzymie secerzy na wniosek posła Turati uchwaliła strajk estero-tygodniowy, skutkiem czego przesłaly wychodzi gazety. Strajk generalny robotników przedsiadanych w prowincji Pergamo rozszerzył się na Medjolas, Strajk robotników fabryk metalowych ogarnął Lombardję, Ligurję i Toskanję. W Telesio robotnicy uchwalił strajk powszechny. Aresztowano 400 zebranych w Telesiońskim domu ludowym delegatów robotniczych.

Zamknięcie Banku Ludowego w Rybniku.

Katowice. Na skutek donnoacji ze strony przewodniczącego tamtejszej Rady robotniczej Solleha zarządziła polioja bryzmalna rewizję w Banku Ludowym w Rybniku z asystonją Grenzshusu.

Aresztowano członków zarządu pp. Piechę i Ogona i przewieziono ich do Raiborna. Bank jest zamknięty.

Między młotem a kowadłem.

Polozenie ludności tydowskiej w całej południowej Rosji jest wprost tragiczne. Cały ruch antyboleszewicki odbywa się pod hasłem walki z tydami. Ciężne szkodnictwo, rozgorzone krwawymi rządami komisarzy, wśród których bardzo wielu jest tydów, męci się okrutnie, wyniszcza w niektórych miejscowościach co do jednego wszystkich tydów. Agitacji w tym względzie pomaga bardzo przypadkowe podobieństwo gwiazdy, bolszewickiej onaki oszronwej gwar dji do godła sjonistycznego, wobec czego ludność uważa wojska sowieckie za zarządzący tydowskie.

Z drugiej strony bolszewicy, spotykając się wolaż z zarzutem tydowszka rozpaceli nieszychane repreze przeciwko burżuazji tydowskiej, tępiąc wszelkie organizacje tak wysnawlowe, jak sjonistyczne. Robotnicy tydowscy ze solidarności rasowej pozełli przeciw temu silnie protestować, lecz narazili się tak samo na przesładowanie pod mianem „ukrytych drobniomieszczan“. Poza tem bolszewikom w wielu wypadkach jest to bardzo na rękę, gdyż mogą dać upust antysemitkemu nastrojowi wojsk rosyjskich. Niedawno w okolicy Zmeryski stapano trzech starych tydów, przekradających się na zochód z dokumentami, udowodniącymi obradzie komisarzy, skatowanolech okropnie i rozstrzelano za „dradę proletariatu tydowskiego na rzecz kontrrewolucyjnej burżuazji polskiej“.

Nababurgowie wronoży.

Wiedeń. Według „D. Allg. Ztg.“ w kołach politycznych wiedeńskich sądzą, że powróć b. cesarza Karola do Wiednia należy uważać za niewykuczony. W razie takiego przewrotu uważają za prawdopodobną taką kombinację, że arc. Eugeniusz objąłby regencję Austrii aż do czasu, gdy na tron powołają zostanie Karol, względnie jego syn.

Do planów tych zdaje się przychylić Anglię, gdyż, jak głosią telegramy dzisiejsze, Karol i jego żona Zyta, byli przed paru dniami gośćmi angielskiej pary królewskiej.

Wojska rumuńskie wroczyły do Temeszwaru.

Kraków. W Budapecście panuje zupełny spokój. Wojska rumuńskie przykroczyły Banaj i zajęły brzeg prawy w odcinku Budapecstu. Wojska rumuńskie weszły do Temeszwaru wśród nieopisanego entuzjasmu ludności, przybyły ze wszystkich stron Banatu, aby być świadkiem tego wielkiego zdarzenia.

Rumunja postawiła na swoim.

Wiedeń. Agenja Telegraph Exchange donosi, że wedle wiadomości otrzymanych w Bukarescie i Paryżu koalioja niema nic do zarzucenia postępowaniu Rumaji na Węgrzech. Koalioja owszem rozumie, że Rumunja służy do uszanie i na poparcie sa swoje zwalozanie bolszewizmu. Zadnych wojsk koalicyjnych nie wysła się na Węgry.

Losy Armenii i kraju zakaukaskiego.

Wiedeń. Z Konstantynopola donosi „Times“, że polozenie w Anatolii się pogorszyło. Rządźnioje starbowali podlag z wojennym materiałem, który tarcy stosownie do warunków zawieszenia broni wysłali z Ezerumu do Sarakajysa. Ponieważ wiadomo na co by się rozbiłkoma przydać mogły części armii i tym podobnych przedmiotów, więc przypuszczamy komendant turecki w Ezerumie zna zapewne bliżej owych rozbiłkoiw.

W południowej części Rzeszy-popolitej Armuńskiej wybuchło powstanie ludności tatarskiej pod dowództwem był. tureckiego pułkownika. Powstańcy zajęli kolej do Erywana do Dżafji. Jest wiele prawdo podobnem, że jak tylko anglije ewakuja Zakaukasje na Armenię rzucają się turecy, kurdowie i tatarzy, którzy mogą się polozęć z zakaspjiskimi bolszewikami i grusińską rzeszospolita i zatakować Denikina.

Bolszewicy agenci pracują i w Turcji i w kraju Zakaukaskim razem z agentami Komitetu Zjednoczenia i Postępu i jeżeli Włochy nie przyjmą mandatu na Zakaukasje, a Stany Zjednoczone za Armenję po ustąpieniu angiłkow kombinacja Lenina — Kruver ma zapewne powo- dzenie.

Reforma prawa małżeńskiego w Austrii.

Wiedeń. „N. W. Journal“ donosi: Na wczorajsem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wnosila deputowana Adelajda Popp imieniem zwiazku socjalnych demokratów, następująca ustawę, dotyczącą zmiany postanowień cywilnej księgi ustaw o prawie małżeńskim:

Par. 1. Zupelnie rozwiązałe węża małżeńskiego ma być regulowane według przepisów religijnych, którym podlega starająca się o rozwód w chwili wniesienia prosby.

Par. 2. Małżeństwo rozwiedzione sądownie, na prośbę nawet jednej strony, ma być przed sąd okręgowy do którego owa strona należy, uważane za rozwiązane, bez postępowania sądowego, nawet wówczas, gdy upływał rok od rozwodu, a wyznanie starającego się o rozwód nie stoi temu na przeszkodzie.

3 Wszystkie przepisy sprzeczne z powyższymi postanowieniami, znosi się.

Czula strona Wielkiej Brytanji.

Londyn. „Times“ atakuja w dalszym ciągu politykę rządu angielskiego, wywodząc, że problemat rosyjski, zalechany dla tego, aby uniknąć wewnątrznych saburszeń, wylania się ponownie wśród znaczące gorznych okoliczności i powoduje przygotowania wojskowe na szeroką skalę.

Bolszewicy, korzystając z unniecia się wojsk z północnej Rosji, klęczą wszystkie siły, żeby zająć Polskę, lub jeżeli na Dalekim Wschodzie pozna działac w Afganistanie, zagrozą na pograniesiu indyjskiem żywotnym interesom państwa.

Deficyt Austrii.

Wiedeń. Według ostatecznie ustalonego budżetu austrijskiego, na przyszły rok wynosić będą wydatki niemieckiej Austrii 6 miliardów 546 milionów koron, a dochody 2 miliardy 548 milionów koron czyli deficyt będzie wynosił 4 miliardy koron.

Eks-cesarz Karol w Londynie.

Wiedeń. Były cesarz austriacki Karol przyjął zaproszenie króla angielskiego do zamieszkania w Anglii i udał się tam wraz z rodziną. Prawdopodobnie znajdzie się już obecnie w Londynie i na sposobność wpłynąć na stosunki Anglii do rozgrywających się dziś wypadków na Węgrzech.

Hindenburg — kandydatem na prezydenta.

Wiedeń. „Muench. Post.“ donosi, że Hindenburg nosi się z zamiarem zostania prezydentem Niemiec. Pismo występuje ostro przeciwko Westarpowi z zarzutem, że pracuje dla przewrotu monarchistycznego i ostrzeza Hindenburga przed niebezpieczeństwem, jakie ma grozić.

O powrocie Wittelbachów.

Berlin. Artykuł „Tempus“, dowodzący konieczności osadzenia na tronie bawarskich Wittelbachów, komentowany jest szeroko przez całą prasę. „Vorwärts“ swroca uwagę, że kapitalizm międzynarodowy przygotowuje zamach na rewolucję przez wznowienie różnych dworów, które opierają się obecnie o demokrację i buntw ontenty i zagrażają narwemu Austrii jak Niemcom. Ślady tych kłnowań monarchistycznych prowadzi do Brukseli.

Porozumienie ukraińców z rumunami.

Lwów. Z Bukaresztu donosi, że nadzwyczajna ukraińska misja dyplomatyczna już osiągnęła znaczne sukcesy. Ukraińcy uzyskali pewne koncesje od rządu rumuńskiego jak pozwolenie na przezwóć broń, amunicję i szeregu innych niezbędnych przedmiotów przez terytorjum zajęte przez rumunów.

W tej samej kwestji ukraińskie biuro korespondencyjne donosi:

Wspólne porozumienie z Rumunją doprowadziło do tego, że mogliśmy przeleć bolszewikom wystąpić zaspicnie, a rumuni ze swej strony mogli wycofać swe wojska z nad Dniestru i przerzucić je na front wegierski. Rządy ukraiński i rumuński zobowiązały się nie występować wzajemnie przeciw sobie z bronią w rękę. A nadto Rumunja podjęła rolę pośrednika między Ukrainą a Kantonem.

Niechęć Niemców.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska“ ogłasza oświadczenie ludności polskiej z Ugozszy Studzienia, Piętań, Kętina i innych gmin powiatu byłowskiego sa Pomorz, protestującej przeciw postawieniu tego powiatu przy Niemczech i domagającej się wyłączenia tego powiatu do Polski.

Prowokacje czeskie.

Cieszyn. Czesi aresztują tłumnie młodzież polską w Orłowej i Dąbrowej pod zarzutem czynnego udziału w walkach styczeńowych. Po spisaniu protokołu, chociaż nikomu nie udowodniono, oficer oświadcza, że nie wszystko jest w porządku i każe przesłuchiwanego zaprowadzić do aresztu. Wóci przekleństw i pogroźek żołnierze czeszy odprowadzają ludzi do lochów pełnych wody, gdzie muszą siedzieć na kupie mokrej słomy. Po nosach wpadają do lochu szeszy żołnierze z krzykiem, śmiejąc się i aresztowując, ażeby przysłać się do tego, że należeli do takiej organizacji, która chciała wymordować czeskich żołnierzy.

Żołnierze wszczynają awantury, a jeżeli kto słowo pisł, tuka go niemiłosiernie i katusja dotkliwie.

Agitatorzy czeszy, zadowoleni i zachęcani przez powodzenie i tem, że aresztowano już wielu z polskiej młodzieży sa to tylko, że przysłać się do polskości, zachęcają czeskich oficerów i żołnierzy do dalszych aresztowań. Działaj przybyła do Cieszyna z Orłowej i Dąbrowej delegacja ludności polskiej, która udala się do reprezentanta rządu warszawskiego, domagając się obrony przeciw gwałtom czeskim. Przybyli grośli, że jeżeli nie otrzymają pomocy, to ohwyć się samoobrony na własną rękę. Pożalanie to naturalnie za sobą krwawe ofiary, a odpowiedzialność za nie spadnie na rząd warszawski.

Nowy projekt niemiecki.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: „Nieuw. Rott. Courant“ zamieszcza artykuł swego współpracownika o groźnym przesileniu woglowem. Autor artykułu proponuje, aby sporne Zagłębie śląskie, którego podział gospodarzy jest niemożliwy na razie, na pewien określony czas zostało uznane przez Związek Narodów za neutralne i zostało oddane pod administrację Związku Narodów. Komisja administracyjna, która powinna się składać z bezstronnych i neutralnych osób nieinteresownych, miałaby osuwać nad rozdaniem węgla, przykodem dawniejsi odbiorcy węgla

mieliby pierwszeństwo w zakupach.

Kto będzie okupował Śląsk?

Wiedeń. Z Hagi donosi: Nauczelnia Rada koalioji postanowiła, że każde z mocarstw, nie wyłączonej Włoch, wysłać po jednym batalionie celem okupacji Górnego Śląska.

Jak Warszawa witała Hoovera.

Warszawa. O godzinie 10-40 wieczór przybył do stolicy państwa szef amerykańskiej misji żywonościowej Herbert Hoover. Na dworcu kolejowym oczekiwał dostojnego gościa prezydent Paderewski w otoczeniu ministrów, prezydent miasta Drzewiecki, oraz reprezentanci organizacji swiętanych bezpośrednio sa misją żywonościową Hoovera, na czele poselsw zagranicznych poweł stanów Zjednoczonych Gibson, oraz reprezentanci misji wojskowych zagranicznych: amerykańskiej, francuskiej i angielskiej.

Na peronie ustawiona była warta honorowa z orkiestrą wojskową, która w chwili przybycia polegala odegrała hymn amerykański. Zebrani na peronie reprezentanci wladz, oraz publiczność na weszwanie przyzwoła Paderewskiego powitali gościa serdecznie nie okrzykami: „Niech żyje!“

Na obczernym placu przed dworcem kolejowym zgromadziła się kilkunastotysięczna publiczność, chcąc dać wyraz wdzięczności za wielkoduszna akcję ratunkową Hoovera.

Gdy ten polewlił się na schodach dworca wielotysięczny tłum zagrział gromkimi i serdecznymi okrzykami wydawanymi na jego cześć. Przy dźwiękach orkiestry milioji wykonującej kolejno hymn amerykański i „Jeszcze Polska nie zginęła“ Hoover odjechał do miasta.

Pobył Hoovera obliczony jest w Polsce oszacowanie sa kilkanaście dni Spodziewane sa dalsze uroszyciości na cześć wielkiego amerykanina.

KRONIKA

W sprawie bezrobotnych

Wczoraj do delegata ministerstwa p. Kraszewskiego udala się delegacja robotników z postem Piekarskim na czele, domagając się rozciągnięcia opieki społecznej na 4760 robotników, po zostawionych bez pracy. P. Kraszewski oświadczył delegacji, że stan aprobicacji jest w chwili obecnej wyjątkowo krytyczny, zaś zwiększenie preliminarza Opieki Społecznej o sumę dochodzącą do 200,000 mk. tygodniowo jest ściśle uzależnione od ministerstwa.

W sprawie tej udaje się do Warszawy del. ministerstwa, p. Kraszewski, nadto zaś dwaj delegaci robotników, pp. Sapotą i Krętuś.

Do robotników, zgromadzonych na placu magistrackim, przemawiał poseł Piekarski, przedstawiając im obecną krytyczną sytuację aprobicacyjną i wzywając do zachowania równowagi.

Poświęcenie firmy „Promień“

W ub. wtorek wieczorem ka. Gieslidski dokonał poświęcenia nowego lokalu firmy elektro-technicznej „Promień“, mieszczącej się obecnie przy Alei II nr. 32. Przy akcie poświęcenia obecni byli ka. sz.: W. Kneblewski, Biskupski i kapelan wojskowy Peche, nadto szereg osób zaproszonych. — Przemową okolicznościową wygłosił ka. Peche.

Nowy lokal firmy, obsserny i widny, sprawie wrażenie nader estetyczne i saopatrzone jest ofisale w materiale elektro-techniczne, poręczając w intensywnych lamp wiszących i stojących, a kończąc na pesach transmisyjnych. Ze szczerem sadowoleniem stwierdzamy, że pierwsza ta i bodaj jedyna w Częstochowie firma chrszcijańska i polska postawiona jest na szerokiej stopie.

Pachowe przygotowane właścicielami gwarantuje tej sympatycznej placówce zupełne powodzenie, czego też w interesie rodzimego przemysłu i handlu żywy jej należy z całego serca. Do tyższych egolnych do dajemy: Szczęsny Bote „Promieniowi“ w pracy uszewiej, solidnej i wytrwałej ka pomnożeniu dorobku ogólnego!

— **Obiada.** Na sjazd drogi- stów, który odbędzie się w dn. 14, 15 i 16 bież. m. w Warszawie (Złota 28) udał się z Częstochowy p. Br. Wąszi.

— **Z Biblioteki handlowców.** Zarząd biblioteki podaje do wiadomości

mości osłonków, że uporządkowale i usupelnienie (kolegobioru potwa do końca bieżącego miesiąca.

Wymiana książek rozpocznie się niedługo i to go wrzeźnia — Dobry kart. — tyfa wart. Na wiecu robotniczym, który odbył się ostatnio na Stradomiu, robotnicy swrocili się do posta Zagórskiego w sprawie braku węgla opałowego w Częstochowie.

Posel Zagórski udsielił rady jedynej: Zwrócić się w tej sprawie s przedstawnikiem do Rady miejskiej.

— Strajk masarzy żydów. Pracownicy masarscy tydził s pracowani w Związku sawodowym pracowników masarskich zasadali po 10 mk. od sztuki bitego bydła (dotychczas otrzymywali 6 m.) Sekcja firmował pray tymto Związku (sasa) dała 10 mk. od sztuki na zwóskę, zamiast dotychczasowych 8-mk. Po kilkudniowym strajku żądania te zostały osóciowo uwzględnione. Część pracowników masarskich żydów jeszcze strejkuje.

— Kary. Miejscowy oddział Urzędu walki s lewicy i spekulacją skazał ostatnio 17 osób na sprzedaż produktów spotywasych po cenach wyższych, niż maksymalne, na kary pieniężne od 10 do 800 mk. s zamian na arestat od 3 dni do 2 tygodni, wględnie na konfiskatę towaru.

Nadto także urząd skazał dwie osoby za skup surowych skór bez u poważnienia ministerstwa na konfiskatę towaru i kary pieniężne, wględnie na arestat. Wśród skazanych widnie je 9 naswik polskich i 10 żydowskich.

— Zapisy na podwyżkę państwową. Zapisy na 5 proc. obliży skarbu polak w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 8 | 8 1919 roku: 2 osób miejscowych rb. 500, mk. —, kor. — i 2 osób zamiejscowych rb. 3,000, mk. —, kor. 2,000. Razon rb. 1,000, mk. —, kor. 2,000

— Konkurs na posady nauczycielskie. Ministertwo W. R. i O. P. ogłosiło m. in. dodatkowy konkurs na posady nauczycieli szkół średnich: do języka francuskiego, fizyki oraz chemii w Częstochowie, polskiego, francuskiego, niemieckiego, matematyki oraz przyrody — w Piotrkowie, matematyki, przyrody, geografji i gymnastyki — w Sosnowcu.

— Nowy pociąg. Z dn. 13 b. m. pomiędzy Sosnowcem a Częstochową począł kursować nowy pociąg pasażerski.

— Komunikacja ze Śląskiem. — Otwarta została ponownie komunikacja osobowa z Górnym Śląskiem przez Sosnowiec. Biuro graniczne w Sosnowcu wydaje dziennie około 300 przepustek.

— Inwalidzi armji Hallera. Dowódtwo armji gen. Hallera w Krakowie ogłasza: Wszyscy inwalidzi armji generała Hallera podadzą swoje nazwiska do dow. armji na ręce podpułkownika Modelskiego. Zgłoszenie powin no zawierać następujące rubryki: 1) Imię i nazwisko, 2) Wiek, 3) Zawód, 4) Jak długo w wojsku polskim służył, 5) Gdzie i kiedy był ranny, 6) Czy pobiera zasiłek inwalidzki i gdzie, 7) W jakiej wysokości, 8) Czy wykonywa swój zawód cywilny.

Druga wyprawa po cygara. Przed kilku dniami donosiłmy o kradzieży noznej, dokonanej w adm. „Gośca” i sąsiednim sklepie s cygarami, należącym do Kopińskiego, a dalej już mamy do zanotowania fakt pobawy.

Mianowicie niewykryty narazie srodzkie, jak wynika s postawionych śladów — mały obłoplec, przez okno od podwórza dostał się wosorajszej noey od sukierał J. Kijnowej w II Alei. Atoli nie cukierkał była przedmiotem sabsiego sdegenerowanego walca, gdyż usiłował on dostać się do sklepu s wyrobami (tabacznictwem) Wiensera i w tym celu posaż wybił otwór w ścianie.

Robota nie została doprowadzona do skutku s przysięsn oszywiście niewyjaśnionych, więc obłoplecy nas leo sreyzował s cygar, nakłamał sarkuryował sobie nieco wyrobów sukierkowych i ulotnił się. Wykryciem szechwałego malca zajęły się władze policyjne.

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Gośca Opatowski”). Ofensywa trwa

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego s dnia 12 sierpnia 1919 roku. Urzędowo donoszą:

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie akcja naszych wojsk rozwija się mimo siego stanu dróg i trudności terenowych pomyslnie. Na północny wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linii Nowa Gajna — Kondsiawicze — Dzwarówka, biorąc większą ilość jeńców do niewoli.

Na południowy wschód od Mińska oddziały nasze wypierają nieprzyjaciela o party się o linie Smilowicze — Piski — Dubowa. Na południowy wschód od Kojdanowa rozwinięły się dalsze walki. Rozproszone oddziały nieprzyjacielskie, gromadzące się stwają miejscami dość sasyły opór.

Na odcinku Łuninca swykła działalność artylerji i wywiadowa — pozatem bez zmian.

Front wołyńsko-galicyjski: Nasza akcja rozwija się planowo.

wydobty z rany Ranierego Lambertini! Drugim dowodem obciążającym mnie, było zeznanie hrabiny Klary Loredana, która orzekła, iż Ranieri i ja od pewnego czasu, ubiegaliśmy się o jej względy, i że ta rywalizacja dała mi powód do mniemania, iż Lambertini jest wybrany — ona naturalnie, nie dbała o żadnego z nas, — doprowadzała to do ciągłych poróżnień między mną a moim przyjacielem, tak dalece iż owego wieczoru, wybiegłem był, jak szalony z jej domu, po danej mu przez nią ponownej odprawie, i dogoniwszy, po pięciu minutach Lambertinięgo w ciemnej alei ogrodu, napadłem na niego i pchnąłem go sztyletem w plecy. Tę drugą część swego zeznania opierała na wzburzeniu w jakim opuściłem jej dom, na groźbach moich i na moim charakterze niepoważliwym i gwałtownym, utrzymywała przy tem, że ja wyszedłem w pięć minut po Ranierem! Tego wszystkiego dowiedziałem się w więzieniu od mego adwokata, spisek u knuty przez garbatęgo stał się jasnym dla mnie. Sztylet został mi ręcznie zabrany, a hrabina wenejanka, o tak pięknym nazwisku, młoda, piękna, bogata, była poprostu niecnem narzędziem podłego garbusa. Może profesor wyobrazić sobie, iż uczutem tgu bionym i zgubionym przedewszystkiem dlatego, że Lambertini był przez trzy miesiące między życiem a śmiercią, przechodząc klejno zapalenie płuc, zapalenie mózgu, plując krwią, nie mogąc ani wstać, ani mówić, ani pisać.

Nowe rokowania polsko-czeskie.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z St. Germaina.

Najwyższa Rada Ententy wzwała (komisję czesko-słowacką i polską, aby podjęły się nowe rokowania w sprawie cieszycyńskiej.

Wiedeń. Neue Freie Presse donosi: Przedstawiele stronniostw niemieckich z okragu przemysłowego morawsko-śląskiego przedłożyli komisji aljanckiej w Cieszynie prośbę o neutralizację Śląska, przytając jako motyw, że rokowania między Pragą a Warszawą nie przyniosły rezultatu. Przedstawiele niemieccy sprzeciwiają się również podziałowi tego obszaru.

Plebiscyt na Słowaczyźnie. Czesyn. „Dziennik Cieszyński” po daje wiadomość że arcyksiążę Józef obejmując regencję na Węgrzech postawił warunek przeprowadzenia plebiscytu na Słowaczyźnie, co mogłoby być dla Czech klęską. Warunek ten przedłożył arcyksiążę misji koalicyjnej, która obiecała sprawę tę przedłożyć konferencji pokojowej.

Komunikacja z Niemcami. Poznań 13/8. Z dnem dzisiejszym rozpoznano się ruch pociągów przez Ostrowo-Kapno, gdzie mieścił się stacja prześlowa, jak w Krzyżu. Samobójstwa konsula.

Wiedeń 13/8. B. konsul generalny austriacki w Zurychu, Mansiek, popełnił wraz z żoną swą, s domu hr. Herblin, samobójstwo. W pozosta wionych listach, jako powód samobójstwa, wymieniają desperaal, że nie mogą przeżyć katastrofy, która dotknęła Austrię.

Przewidywana zdrada Czech.

Cieszyn 13/8. „Action Fran.” zwraca uwagę, że utworzenie rządu socjalistycznego w Cieszach oraz konieczność współpracy osóhów z ich niemieckimi współobywatelami wytworza możliwość zbliżenia czesko-niemieckiego, co nie odpowiada interesom koalji. Tuzar cleszy się s autaniem Niemców. Koalja musi być przygotowana do pewnego odwrotu s rządu na strony Czech.

OSTATNIE ZBRODNIENIE „CZREZWYCZAJKI.”

Warszawa, 13/8. W przededniu zajęcia Mińska przez wojska polskie bolszewicy rozstrzelali 31 osóh. Z aktów, pozostawionych w lokalu „czrezwyczajki”, wynika, że większość straconych zarzucono kontrewolucyjność. Między innymi rozstrzelano pp. Dąbrowskich, których uważano za rodziców słynnych oficerów-partyzantów polskich.

Advertisement for MEISNER featuring a portrait of a man and text: Dnia 15 b. m. o godzinie 10 rano jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieudatowanej pamięci Salomei z Kiersteińów. MAŁ I RODZINA.

KIERENSKI W BERLINIE? Berlin, 13/8. „Deutsche Ztg.” donosi, jakoby b. dyktator Kiereński znajdował się w Berlinie, gdzie prowadzi gwałtowną agitację przeciw Kołczakowowi i Denikinowi.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE. Wiedeń, 13/8. Z Berlina donoszą, że wczoraj po południu rozpoczęły się rokowania pomiędzy delegatami rządu polskiego i niemieckiego. STRAJK NA ŚLĄSKU.

Berlin, 13/8. Na Górnym Śląsku strajkuje 35 do 40 proc. ogółu robotników. Strajkujący żądają m. in. przyjęcia oddalonych, uwolnienia aresztowanych sztygarów, wreszcie protestują przeciw nadużyciom Grenzschutzu.

Machinacje niemieckie na Górnym Śląsku. Cieszyn. Z Bytomia donoszą tu, że pracodawcy kopalniami sasanawiają roboty w celu rozmyślnego powiększenia liczby bezrobotnych. Chodzi im mianowicie o to, aby tych robotników mógł wywieźć do Francji celem podjęcia robot około odbudowania zniszczonych przez Niemców okolic francuskich. Wedle bowiem układu traktatowego przedewszystkiem robotnicy zabrobotni w Niemczech mają być użyci do tych prac. Jest to niestetyżna perfidia niemiecka, która chce w ten sposób skusić robotnika polskiego, aby pociął s sbrodnie niemieckie. Prócz tego jest to machinacja obliczona na polepszenie szans tywiaka niemieckiego na Górnym Śląsku, na czas plebiscytu, przez usunięcie jak największej liczby polskich robotników.

Skon Carnegie'ego. Wiedeń. Allgemeines Handelsblad donosi s Londynu o zgonie amerykańskiego miliardera Carnegie'ego.

Z kraju.

Djeczyna łódzka. Pisma łódzkie donoszą że żrdeł miarodajnych, że w sferach sblizonych do Metropoli warszawskiej, powstał projekt utworzenia w Łodzi nowej djeczaj rynekakolotkiej, utworzonej s esesji Archidjeczaj Warszawa i djeczaj Kujawsko-Kanewskiej, przywocem kościół św. Stanisława Kostki ma być zamieniony na katedrę. Na biskupa upatrzone podobno ks. Sokółowski.

75 Matylda Berao. UCIETA REKA.

Przedak s włoskiego W. B. Co za męka! I rzec dzieńna, największą moją męczarnią podczas tego snu, który był halucynacją, była niemożność rozpoznania broni, tej broni zdradzieckiej i okrutnej, która posługiwała się niecy garbus, w celu pozbawienia życia mego nieszczęśliwego przyjaciela, widziałem straszny polysk stali nie pozatem, nie mogłem zdać sobie sprawy, czy to był sztylet, czy nóż, co właściwie. I ta okoliczność dręczyła mnie tak bezgranicznie, jak gdyby od broni tej zawisło rozwiązanie strasznej zagadki! Tak też stało się. Ale streszczam się. Nazajutrz, o dziesiątej przed południem, byłem aresztowany, pod zarzutem zamierzonego zabójstwa z premedytacją na osobie mego przyjaciela Ranieręgo Lambertini, dwie rzeczy okropnie świadczyły przeciwko mnie, prócz wieczoru spędzonego razem i znalezienia mnie leżącego nad ranym i poplamionęgo krwią jego. Dwa dowody niezbitę, mianowicie: sztylet, mój sztylet, przesłizny, cenny sztylet z Toleda, broń hiszpańska, na rękojeści którego wyrity był herb mój i inicjały; sztylet, który nosiłem zawsze przy sobie, nie aby się nim posługiwać, ale jedynie dlatego, że był przepiękny roboty, ja zaś przepadam za artystycznie wykonaną bronią. Mój sztylet został

gnął swój cel podwójny. Ranieri Lambertini, nie umiał wprawdzie, lecz był konający i w jego mocy, w domu Klary Loredana, ja w więzieniu, posiadający haniebne, jego dwaj nieprzyjaciele pokonani, obozwałnieni, on triumfujący! Jedna tylko rzecz dodawała mi otuchy, czy pan da wiare. Ręka odcięta była wciąż w moim posiadaniu, w moim domu w Medjolanie, ukryta między innymi rzeczami wyslanemi, przemieniami, i nikt, nawet on nie mógł wpaść na jej ślad.

Zwracam uwagę, że on zwalił na mnie to straszne oskarżenie, tylko w celu odebrania mi tej cząstki ludzkiej istoty. W samej rzeczy, tego samego rana, gdy byłem aresztowany, pierwsza rewizja została dokonana w moim mieszkaniu w hotelu d'Europa, przez rzekomych agentów kwestury, jak dowiedziałem się później, którzy wszystko przetrucili do góry nogami, przeszukali każdą z rzeczy moich z osobna, i w końcu odeszli, nie zabierając niczego; druga rewizja nastąpiła później w ciągu dnia, przez istotnych agentów i tym razem zabrano wszystkie moje papiery, listy, broń, słowem to co się im wydawało potrzebne do sprawy. Ale mniejsza z tem, ręka była moja i mimo mego nieszczęścia, mimo nieszczęścia Ranieręgo Lambertini nasz ohydny wróg musiał szaleć z wściekłości. Później, jak już o tem panu wzmiankowałem, pozycja moja, jako oskarżo-

nego, stała się cokolwiek znośniejszą. Zeznania mnóstwa znajomych, między innymi i wasze czcigodny przyjacielu, następnie, najważniejsze, zeznania samego Lambertinięgo, który kategorięcznie zaprzeczył memu udziałowi w rękopaci, rywalizacji i etarjanii się w względy Klary Loredana, to wszystko poprawiło moje położenie. A jednak nie dozolał mi ocalić! Wciąż świadczy przeciwko mnie, ten mój sztylet wydobty z rany Lambertinięgo, ta moja obecność przy nim bezpośrednio po dokonany czynie, dowodzenia uporzecywe, spokojne niezachwiane Klary Loredana. Konfrontowano ją ze mną, z Ranierem, powstała uparcie jedno i to samo z dziwną bezcelnością. Nie mogę być uwiemiony, gdyż sąd może mniemać, iż Lambertini chce mi wspaniałomyślnie przebaczyć, a z drugiej strony, przyjaciel mój, nie mógł i nie umiał powiedzieć niczego o zbrodni owej nocy, nie widział nikogo otrzymał pchnięcie w plecy, nie wie przez kogo wymierzono i przedewszystkiem zaś Ranieri, zarówno jak i ja, nie mając dowodów różnych przeciwko garbatemu, a tylko niejasne poszlaki, nie chciał zdradzić swej tajemnicy i milczał. Czy będą ocalony? Kto to wie! Dano mi warunkową wolność, i prawdopodobnie sprawa zostanie odłożona bezterminowo, a może nawet pozwolą mi bez przeszkód przejechać granicę. (D. c. n.)